

Fatah popycha Strefę Gazy do wojny z Izraelem?

20 stycznia 2019

Palestyński Hamas oskarża swoich konkurentów politycznych z Al-Fatahu o prowokacje, mające na celu doprowadzić do wywołania nowej wojny pomiędzy Strefą Gazy a Izraelem. Jeden z przywódców ruchu oporu, Mahmoud al-Zahar, twierdzi przy tym, iż w ugrupowaniu założonym przez Jasira Arafata funkcjonują osoby działające na izraelskie zlecenie, zaś część z nich została już zresztą aresztowana.

Al-Zahar twierdzi, że Al-Fatah na Zachodniego Brzegu próbuje sprowokować izraelską armię do nowej operacji wojskowej wymierzonej w Strefę Gazy, specjalnie wystrzeliwując rakiety na terytorium Izraela i tym samym prowadząc do zerwania porozumienia o palestyńskiej jedności narodowej. Zdaniem jednego z liderów Hamasu część aktywistów konkurencyjnej partii działa na izraelskie zlecenie, dlatego niektóre regionalne oddziały Al-Fatahu dokonały serii aresztowań.

Jednocześnie Hamas stale obserwuje poczynania izraelskiej armii wymierzone w Strefę Gazy, dlatego w każdej chwili jest w stanie odpowiedzieć na przypadki łamania zawartego niedawno porozumienia o zawieszeniu broni. Rzecznik Hamasu Fawzi Barhoum stwierdził zresztą niedawno, iż jego ugrupowanie zintensyfikuje działania przeciwko Izraelowi, jeśli będzie on dokonywał kolejnych ataków przeciwko jego terytorium.

Al-Fatah w specjalnym oświadczeniu zaprzeczyło rewelacjom jednego z przywódców Hamasu, który jego zdaniem próbuje zbić polityczny kapitał, a jego wypowiedzi służą jedynie izraelskim okupantom. Dodatkowo ugrupowanie założone przez Jasira Arafata podkreśliło, iż cały czas płaci ono „rachunek krwi” za walkę na wszystkich frontach wojny o palestyńską niepodległość. Z tego powodu Al-Fatah nie ma żadnego powodu, aby prowokować

Izrael do atakowania Palestyńczyków.

Na podstawie: PressTv.com, Palsawa.com, FatehMedia.ps

Źródło: Autonom.pl